

Klub Rzymski podnosił swoje *larum*⁷⁷⁴. Jak większość katastroficznych prorocत्व Raport Klubu Rzymskiego zawierał plan działania i wizję oświeconej elity potrzebnej do „wzięcia w karby zgubnych ułomności ostatnich istot ludzkich”, jak cytowany autor się wyraził.

Śmiała hipoteza o cywilizacyjnym wysterowaniu na niedorozwój, w pierwszej kolejności cywilizacji zachodniej, a w dalszej także innych cywilizacji, w skrywanym zamyśle i zgubnym dla wszystkich zamiarze przejęcia globalnej kontroli, nie może spotkać się z życliwością, ale raczej z udawanym zdziwieniem i autentycznym oburzeniem. Dotyka bowiem antycywilizacyjnego *status quo*, domagając się poszukiwań inspiracji, motywacji oraz narzędzi do jej realizacji. Choć wszystkie one są zasadniczo znane, to bojaźliwie nie są ze sobą korelowane, jak gdyby technologia nie służyła ideologii i nie wynikała z nich ekonomia. Ta ostatnia zaś w łatwy do przekonania się sposób jest kierowana na ograniczanie zaspokajania ludzkich potrzeb w każdej dziedzinie, jak gdyby to miało przesądzić o konieczności ograniczania ludzkiej populacji. Braki i niedobory towarów oraz spadki dostępności i jakości usług uruchomią bowiem znów, jak w komunizmie, drapieżne mechanizmy walki o byt, zapewniając i tak pogarszające się przetrwanie jednostkom najmniej cywilizowanym⁷⁷⁵.

4. Hipoteza eskalacji cywilizacyjnego ryzyka

Cywilizacyjny horyzont ryzyka

Nietrudno się zorientować, jak szybko i szeroko wzrasta poziom ryzyka sięgającego już do granic cywilizacyjnej stabilności i pewności. Trudniej natomiast zidentyfikować tego przyczyny i zdefiniować skutki z powodu ich najwyższej złożoności i najskrytszej zależności

⁷⁷⁴ Tamże, s. 120. „Jeszcze długo po tym jak ów raport stanie się kolejnym przepisem do długiej historii, rozbuchanej retoryki i akademickiej pychy (model stosowanej w nim argumentacji obficie naszpikowany jest pseudonaukową retoryką), pozostanie klasycznym przykładem wyreżyserowanej histerii na służbie wizji oświeconych. Raport Klubu Rzymskiego nabrął doniosłości politycznej właśnie dlatego, że współgrał z szeroko rozpowszechnionymi wśród oświeconych poglądami i wizjami”. Tamże.

⁷⁷⁵ Por. M. Zdziechowski, J. Kloczkowski, *O rewolucji i bolszewizmie: wybór pism*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2021.

ści. Analogicznie do innych stawianych tu hipotez cywilizacyjnych, nie jest to kwestią przypadku, że obiektywnie najbardziej rozwinięta w historii cywilizacja upada pod naporem bezmiaru niedających się zrozumieć zjawisk i procesów wewnętrznych, a nie siły nacisków i ataków zewnętrznych, jakby na własne życzenie, a nie z powodu najazdu obcych. Skoro jednak dochodzi do bezwarunkowej i bezprecedensowej w dziejach kapitulacji, muszą być tego wyjątkowo głębokie i dobrze skrywane powody. Zrozumienie i wyjaśnienie jak dochodzi do samolikwidacji, rozpoczyna się od rozpoznawania i ujawniania głębokich struktur, a nie opisu powierzchownych zjawisk. Najgłębsze cywilizacyjne struktury mają religijno-ezoteryczny status, manifestujący się polityczno-prawną tytulaturą. Na powstanie i trwanie danej cywilizacji największy wpływ mają zjawiska występujące w sferze przekonań religijnych, poglądów filozoficznych i postaw moralnych, nie zaś odkryć naukowych, innowacji technicznych, zasobów ekonomicznych i wpływów politycznych. Te ostatnie to przewagi późniejsze, zależne od wcześniejszych⁷⁷⁶. Dla bezpieczeństwa cywilizacyjnego ważniejsze i rozstrzygające jest to, czego nie widać z racji ulokowania w ludzkiej świadomości, mentalności i duchowości, nie zaś zasobności, powierzchowności i witalności. Cywilizacja zachodnia nie upada z powodu pozbawiania jej własnych wytworów, lecz zwyrodnienia ich twórców. Kiedy zaś jak obecnie jest również pozbawiana materialnych zasobów, to z powodu o wiele wcześniejszego upadku wielkości duchowej w następstwie zmanipulowania cywilizacyjnego. Stwarza ono najwyższe zagrożenie, gdyż blokuje wspólne, zgodne i spójne odniesienie do cywilizacyjnego otoczenia – zagrożeń ze strony sił przyrody i innych cywilizacji.

Manipulacja jest dziś nie tylko zjawiskiem incydentalnym i indywidualnym, ale staje się zjawiskiem systemowym i zaprogramowanym. Manipulacja systemowa dotyczy zorganizowanego kształtowania w opozycji do rzeczywistości – spostrzeżeń, pojęć, poglądów, odczuć, decyzji i zachowań społecznych. Tylko patrząc z szerszej perspektywy można dostrzec, jak nasilają się i wzajemnie przenika-

⁷⁷⁶ Na wyższość sił duchowych przed materialnymi jako wtórnymi wskazuje fakt, że Europa (przed doprowadzeniem jej do upadku) podbiła cały świat m.in. dlatego, że była oparta na zdecentralizowanej strukturze małych państw, zapewniających większą konkurencyjność dla rozwoju sił twórczych, działających od najwyższych do najniższych poziomów aspiracji. Jak pisze Wozinski, „w identyczny sposób Stany Zjednoczone przekształciły się w wielkie światowe imperium bazując na niezwykle wolnościowej strukturze słabej władzy federalnej oraz jej nikłych uprawnień”. J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 567.

ją pozornie niezwiązane ze sobą właściwe cywilizacji informacyjnej akty i procesy info-, cyber-, socjo-, psycho- i biomanipulacji. Manipulacja właściwa cywilizacji informacyjnej dotyczy doboru treści i formy informacji rozpowszechnianych w sposób mający wprowadzić w błąd odbiorcę i skłonić go do określonego postępowania. Jej elementem jest manipulacja cybernetyczna, która polega na sterowaniu informacyjnym za pomocą rozpoznanych mechanizmów sprzężeń zwrotnych, z istnienia których ogół społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy, choć nieprzerwanie im ulega. Informacyjno-cywilizacyjna socjomanipulacja polega na kierowaniu całymi zbiorowościami za pomocą głębiej ukrytych mechanizmów życia społecznego w celach odbiegających od oficjalnie deklarowanych. Towarzysząca jej psychomanipulacja jest podprogowym oddziaływaniem na świadomość lub emocjonalność indywidualną i zbiorową. Pojawia się także biomanipulacja, która oznacza wytwarzanie nowego typu organizmów żywych poprzez ingerowanie w ich kody genetyczne lub połączenia nerwowe. Te i inne jeszcze rodzaje manipulacji zmierzają do cywilizacyjnego ubezwłasnowolnienia⁷⁷⁷.

Wyjątkowo skuteczna manipulacja odbywa się w drodze łączenia naturalnych i sztucznych układów neuronowych. „Wysyłając elektroniczne fale wprost do mózgu urządzenie może całkiem dosłownie łaskotać ludzką wyobraźnię”⁷⁷⁸. Tylko jeszcze przez jakiś czas przenikanie do mózgu będzie odbywało się w drodze percepcji zmysłowych. Oplatające umysły z każdej strony i w każdej sferze środowisko sieciowe stwarza najbardziej dogodne warunki dla manipulacji. Powodem jego skuteczności jest brak możliwości przełamania zależności i uwolnienia się od przepływów. Wyescalowany stan cywilizacyjnego zmanipulowania nie polega nawet na braku jej świadomości, ale rezygnacji z prób uwolnienia się od niej. Manipulacja systemowa dokonuje się nie tylko na różnych poziomach ingerencji, ale również w wielu obszarach życia. Znana i stosowana jest nie tylko manipulacja reklamowa, propagandowa, czy naukowa, ale także urzędowa, administracyjna, sądowa, prawna, ustawowa, konwencyjna, czy konstytucyjna, kiedy co innego jest formalnie deklarowane, a co innego jest faktycznie realizowane.

Znane są np. akty normatywne realizujące cele odmienne od deklarowanych w swych tytułach, jak np. Konwencja Rady Europy o zapo-

⁷⁷⁷ Por. szerzej B. Hołyst, *Bezpieczeństwo społeczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

⁷⁷⁸ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 196.

bieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej⁷⁷⁹, podważająca naturalną i kulturową pozycję rodziny. Irenaeus wyjaśnia, że „manipulatorzy wierzący w nieuchronność i postęp historii czuwają nad programami nauczania i środkami masowego przekazu, a manipulowani niewzruszenie wierzą w to, co się im podaje. Sukces pierwszych jest możliwy pod warunkiem, że drudzy się nie zorientują”⁷⁸⁰. Tylko nieliczne osobowości przewartościowują wydarzenia, redukując je do historii: spisków, fałszerstw, korupcji, intryg, zbrodni, zamachów, uzurpacji, represji, machinacji, przemilczeń, pomówień, skandali, przejęć, kradzieży, łupiestw i manipulacji. Dzielą one ludzkość „na dwie kategorie, wąską i elitarną grupę manipulatorów – kierujących, oraz ogromną i masową grupę manipulowanych – ofiar ich gry”⁷⁸¹.

W obliczu eskalacji cywilizacyjnego ryzyka za pomocą manipulacji na zjawisko bezpieczeństwa składa się poczucie psychiczne i stan fizyczny oczekiwanej i pożądanej ochrony przed rzeczywistymi i dostrzeganymi lub urojonymi i przecenianymi zagrożeniami⁷⁸². Zagrożenia, w odróżnieniu od zniszczeń fizycznych i spustoszeń psychicznych, wymykają się bezpośredniemu spostrzeganiu, gdyż są kwestią przewidywania w drodze logicznych wnioskowań. Jak pisze U. Beck, „zagrożenia potrzebują organów percepcji nauki, teorii, eksperymentów, instrumentów pomiarowych, aby w ogóle mogły być dostrzegalne jako zagrożenia”⁷⁸³. Są jednak i takie, o których wiadomo na podstawie poznania przednaukowego – zdroworozsądkowego, albo ponadnaukowego – filozoficzno-religijnego. Te pierwsze rozgrywają się w okolicznościach życia codziennego, zaś te drugie występują w perspektywie trwania dziejowego. Dostrzeżenie najbardziej rozległych i odległych zagrożeń oraz najbardziej podstawowych i powszechnych możliwości

⁷⁷⁹ Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 961 ze zm.).

⁷⁸⁰ Irenaeus, *Przedmowa do czwartego wydania włoskiego*, w: Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 6.

⁷⁸¹ Tamże.

⁷⁸² Z jednej strony – poczucia bezpieczeństwa – por. L.M. Najavits, *Poszukiwanie bezpieczeństwa. Terapia PTSD i nadużywania substancji psychoaktywnych*, przeł. I. Magryta-Wojda, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, a z drugiej – realiów bezpieczeństwa – por. S. Mitkow, *Bezpieczeństwo militarne Polski w realiach XXI wieku. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2023. Por. też M. Lutostański, *Bezpieczeństwo. Uzupełniający komponent architektury ochrony bezpieczeństwa narodu i państwa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016.

⁷⁸³ U. Beck, *Spółczesność ryzyka...*, s. 36.

przeciwdziałania im wyznacza bezpieczeństwo globalne. W jego obrębie rozgrywa się bezpieczeństwo cywilizacyjne i bezpieczeństwo cywilizacji. Pierwsze ma charakter uniwersalny i jest właściwe cywilizacji uniwersalnej (cywilizacji w liczbie pojedynczej), zaś drugie bardziej partykularny, gdyż ogranicza się do cywilizacji partykularnych (cywilizacji w liczbie mnogiej).

Bezpieczeństwo w odniesieniu do cywilizacji uniwersalnej stanowi logiczną konsekwencję programowo lub przypadkowo podejmowanych działań na światową skalę. „Jak wiadomo, pewna część zagrożeń globalnych jest spowodowana przez technologiczną działalność cywilizacyjną”⁷⁸⁴. Trudno oczekiwać pewności i stabilności, kiedy wprowadzane są wyjątkowo ryzykowne technologie (np. modyfikacje genetyczne), narzucane są globalnie niesprawiedliwe procesy ekonomiczne (np. pułapki zadłużenia)⁷⁸⁵ oraz upowszechniane są szkodliwe ideologie (np. orientacje seksualne). M.A. Peeters stwierdza, że „globalne zarządzanie normatywne zglobalizowało zachodnią rewolucję kulturową odtwarzając w przyspieszonym tempie w kulturach niezachodnich ten sam schemat kulturowej transformacji dzięki środkom technicznym dodanym do jego dyspozycji”⁷⁸⁶. Są one narzędziem potęgowania i rozprzestrzeniania ryzyka bez granic i ograniczeń. Zauważono, że „produkcja ryzyka cywilizacyjnego przebiega na zasadzie bumerangu”⁷⁸⁷. Technologie, które mają przezwyciężać ryzyko, w rzeczywistości podnoszą je na wyższy poziom. „W zaawansowanej nowoczesności społeczna produkcja bogactwa idzie w parze ze społeczną produkcją ryzyka”⁷⁸⁸.

Ocena stanu bezpieczeństwa cywilizacyjnego

Na ocenę bezpieczeństwa składa się realistyczna diagnoza stanu aktualnego oraz racjonalna prognoza stanu potencjalnego. W tym celu wiedza o tym, co bezpośrednio dane, poszerzana jest o to, co pośred-

⁷⁸⁴ S. Lem, *Bomba megabitowa...*, s. 137.

⁷⁸⁵ Raporty wskazują na zależność między niezrównoważonym wykorzystaniem zasobów i pogłębiającymi się dysproporcjami w podziale bogactwa a perspektywą upadku cywilizacji przemysłowej, A. Śliwiński, *Ekonomia sieci...*, s. 33.

⁷⁸⁶ M.A. Peeters, *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa. Narzędzie rozoznania*, przeł. L. Woroniecki, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2013, s. 119.

⁷⁸⁷ U. Beck, *Spółeczeństwo ryzyka...*, s. 50.

⁷⁸⁸ Tamże, s. 27.

nio wywnioskowane. Ocena bezpieczeństwa dokonywana jest na bazie teraźniejszości w procesie wnioskowania o przyszłości. Byt aktualny jest zarazem potencjalny w zakresie realnych możliwości i niekiedy moralnych powinności. Również na cywilizację oraz na poszczególne jej składowe patrzymy w perspektywie możliwości i powinności, w tym zwłaszcza w perspektywie ludzkich pragnień, potrzeb i oczekiwań. Cywilizacje różnią się od siebie nie tylko tym, w jaki sposób realizują ludzkie dobro, ale również w jakim zakresie. Niejednakowe są dla jednostki i zbiorowości konsekwencje przyjmowanych metod życia i zorganizowania. Zasadniczo daje się przewidzieć, jakie będą konsekwencje nierealnego (złudnego), nieracjonalnego (sprzecznego), czy niemoralnego (niecelowego) sposobu działania⁷⁸⁹.

Stanisław Lem stwierdził, że „technologia jest niezależną zmienną naszej cywilizacji. Jej rozpędzonych wehikułów nic prócz globalnej zagłady nie powstrzyma. Jej ruch w istocie nie zależy od naszych intencji, nadziei ani od naszych wysiłków. Ten ruch jest zakorzeniony w samej naturze świata. To zaś, że z dojrzewających owoców technologicznego drzewa najchętniej i najbardziej skwapliwie wyciskamy jady dla samych siebie i dla innych ludzi, nie jest już winą świata”⁷⁹⁰. Immanentną własnością technologii są bowiem złudzenia, prędzej lub później powodujące rozczarowania. Chociaż masowo występują w cywilizacji informacyjnej, nie są z nią związane i utożsamiane. Dzieje się tak z co najmniej dwóch powodów: a) globalnego zasięgu cywilizacyjnych trendów informacyjnych i b) kompleksowej dezorientacji za pomocą informacji. Trendy globalne jako sięgające do granic terytorialnych możliwości, w odróżnieniu od trendów lokalnych jako zamkniętych w ustalonych granicach, wywołują wrażenie bezalternatywności, konieczności i nieuchronności. Z kolei stanowiąca cywilizacyjne podłoże informacja jest definiowana technicznie – poprzez formę, a nie merytorycznie – poprzez jej treść, stanowiąc strukturalne podłoże dezinformacji. W globalnym obiegu jest bowiem coraz więcej informacji, które mniej informują (pozorują, że informują, opisują i wyjaśniają), lecz bardziej instruują (w rzeczywistości determinują, podporządkowują i ukierunkowują). Dotyczą zjawisk najbardziej newralgicznych dla globalnego bezpieczeństwa, jak np. akcji rewolucyjnych, aktów terro-

⁷⁸⁹ Jako przykład por. M. Nowak, *Teoria nieracjonalnego działania. Socjologiczne studium na temat wolontariatu i społecznego aktywizmu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2015.

⁷⁹⁰ S. Lem, *Bomba megabitowa...*, s. 45.

rystycznych, fal migracji, zaburzeń klimatycznych, kryzysów finansowych, konfliktów wojennych, czy przeciwdziałania pandemii.

Pod naporem globalnych trendów informacyjnych trudno o uświadomienie sobie przyczyn zjawisk jawnie szkodliwych i powszechnie uciążliwych. Pod ich wpływem ma miejsce udzielanie wsparcia i poparcia tym poglądom, działaniom, środowiskom i ośrodkom, które generują te szkodliwe i uciążliwe zjawiska. Wówczas można boleśnie przeżywać rozczarowanie, a jednocześnie się do niego usilnie przyczyniać. Udzielanie wsparcia i poparcia pod wpływem wywoływanych uczuć, wrażeń, doznań, czy sugestii, nie zaś obserwacji, analiz, wnioskowań i dowodów kończy się nie tylko rozczarowaniem, ale często także zwątpieniem w skuteczność wysiłków i rezygnacją z ich podejmowania. Artur Śliwiński pisze, że większość ludzi dysponuje „szeroko rozbudowanym systemem narzucanych z góry interpretacji zachodzących wokół nich zjawisk i przypadków. Jest to system uniwersalistyczny, tzn. możliwy do zastosowania w różnych okolicznościach historycznych i geograficznych, ale jego pochodzenie, założenia, intencje, a tym bardziej defekty są na ogół niedostrzegalne. [...] Jest on tak właśnie i po to skonstruowany, aby trudno było rozszyfrować jego sens, a nawet zauważyć istnienie. Tak czy inaczej, jest to rodzaj uwięzi nałożonej na myślenie ludzi”⁷⁹¹. Z powodu tej uwięzi ludzie nie są w stanie poprawić swego bezpieczeństwa, ale efektywnie je pogarszają. Zaburzenia w sferze poznania rzeczywistych zagrożeń są powodem niedomagań w trakcie przeciwdziałania tym zagrożeniom⁷⁹².

Poziom cywilizacyjnych zagrożeń

Ze względu na postępujące medialne uwikłanie współczesnej umysłowości na dalszy plan schodzą najbardziej oczywiste zasady logiczne oraz najbardziej uniwersalne zasady moralne. W odniesieniu do cywilizacji coraz trudniej np. o realistyczne diagnozy w celu sformułowania konsekwentnej prognozy. Przykładowo rozpoznając perspektywy rozwoju cywilizacyjnego wskazać można na sześć paradygmatów Antoniego Kuklińskiego: 1) neoliberalnej globalizacji – rewolucji technologicznej

⁷⁹¹ A. Śliwiński, *Ekonomia sieci...*, s. 9.

⁷⁹² Tak na przykład jako remedium na narastające zagrożenia technologiczne proponuje się dalszą modernizację narzędzi technicznych, nie zaś w powrocie do reguł etycznych. Zob. A. Wronka, *Iluzja, czyli mit o postczłowieku*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2020.

i magii globalnego rynku, 2) konfliktu cywilizacji – koncepcji zderzenia cywilizacji i scenariusza nowego kalifatu⁷⁹³, 3) neoorwellizmu – cyklu strachu jako konsekwencji tragedii z 11 września 2001 r., 4) kryzysu cywilizacji Zachodniej – fali neospengleryzmu, 5) renesansu wspólnoty atlantyckiej – utworzenia megapodmiotu polityczno-gospodarczego, 6) Pax Dei – nawiązania do idei wiecznego pokoju Kanta i św. Franciszka z Asyżu w celu rozwiązania problemu ubóstwa⁷⁹⁴. Wymienione perspektywy cywilizacji zachodniej w zasadzie z niczego realnego nie wynikają, a wszystko hipotetycznie dopuszczają. Jeśli brakuje racjonalnych ustaleń, to w grę wchodzi emocjonalne nastawienie. Unikanie cywilizacyjnych ustaleń, a eksponowanie cywilizacyjnych nastawień rozczarowuje do samej nauki, która ulegając postmodernizacji traci swoje pierwotne prawdziwościowe ukierunkowanie⁷⁹⁵.

Kreślone w literaturze perspektywy dalszego rozwoju cywilizacyjnego oscylują między technicznie podbudowywanym optymizmem a etycznie uzasadnianym pesymizmem. Coraz częściej niepokój o jutro przeciwstawia się wierze w pomyślną przyszłość. Tryumfalnie prezentowane w mediach i natychmiastowo wprowadzane na rynek wynalazki techniczne kontrastują z postępującą pauperyzacją społeczeństw. Uświadomienie sobie, że postęp techniczny w ogólnym rozrachunku już nie przekłada się na wzrost zamożności przeciętnego mieszkańca, nawet krajów dotąd uchodzących za wysoko rozwinięte, nie jest łatwe. Powodem tego jest totalna mediatyzacja świadomości oraz zalew tanimi produktami codziennego użytku. W kulturze masowej konsumpcji może wydawać się przez jakiś czas, że zalew gadżetów high-tech oznacza wzrost zamożności. Dramat rozpoczyna się w miarę pozbawiania ludzi dziedzicznej własności nieruchomości, stabilnych miejsc pracy, wpływu na bieg spraw publicznych, korzystania z czystego środowiska naturalnego, bezpiecznego życia rodzin-

⁷⁹³ Por. np. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*; tenże, *Trzecia fala demokracji*, przeł. A. Dziurdzik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; tenże, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, przeł. B. Pietrzyk, Znak, Kraków 2007.

⁷⁹⁴ P. Sienkiewicz, *Wizje i prognozy rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, w: *Spółeczeństwo informacyjne – wizje, struktury i determinanty rozwoju*, red. C. Hales, Wydawnictwo Max-Druk Drukarnia Medyczna, Rzeszów 2009, s. 10.

⁷⁹⁵ „Jak sama nazwa wskazuje, postmodernizm oznacza porzucenie przez Zachód wartości modernistycznych, nowoczesnych, a mianowicie, absolutyzacji rozumu, ślepej wiary w naukę, i jej prawa, optymizmu i wiary w postęp, indywidualizmu i praw człowieka, naturalizmu, demokracji liberalnej, suwerenności narodowej, marksizmu lub kapitalizmu, deizmu”. M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 52.

nego czy dostępu do zdrowej żywności, opieki zdrowotnej, rzetelnej edukacji i prawdziwej informacji.

Zauważono, że „edukacja w kulturze postmodernistycznej odrzuca to, co istnieje samo w sobie, aby stworzyć cywilizację, gdzie liczy się tylko to, co człowiek ma dla siebie”⁷⁹⁶. Postępująca rozbieżność pomiędzy indywidualnymi odczuciami a masowymi przekazami rodzi bezradność, rezygnację, apatię, frustrację, sceptycyzm i zwątpienie. Jednocześnie, jak pisze Thomas Eriksen, „swobodny dostęp do idei oznacza, że wiele z nich konkuruje o miejsce w naszych umysłach, prowadząc do zamieszania i niepewnych tożsamości”⁷⁹⁷. Sprawia to, że niełatwo przeciętnemu obywatelowi, przedsiębiorcy, pracownikowi, bezrobotnemu, pacjentowi, konsumentowi czy podatnikowi, zlokalizować rzeczywiste przyczyny indywidualnych dramatów, społecznych kryzysów oraz nadchodzącego globalnego załamania.

Jednym z najbardziej rozczarowujących owoców kształtującej się cywilizacji jest jakość, a raczej nijakość informacji, a w konsekwencji jej beżużyteczność, a bywa, że również szkodliwość⁷⁹⁸. Generalna (co nie znaczy, że absolutna) jej beżużyteczność polega na tym, że służy samej sobie, tj. pogłębianiu i poszerzaniu zapotrzebowania na nią. Nie służy już w takim stopniu realizacji wartości, począwszy od intelektualnej prawdy i moralnego dobra, a skończywszy na estetycznym pięknie i społecznej sprawiedliwości. Zamiast przyczyniać się do pogłębiania mądrości, najczęściej rodzi oglupienie. „Mozaika kulturowa typowa dla wieloetniczności ze wszystkimi jej hybrydycznymi formami, paradoksami, konfliktami i napięciami znajduje odpowiednik w rozbitym na fragmenty wielobarwnym, zagmatwanym i niespójnym zalewie informacji typowym dla telewizji wielokanałowej i sieci WWW”⁷⁹⁹. Dla rozpoznania perspektyw bezpieczeństwa najważniejszy wydaje się monitoring mediów, których przeważająca oferta nie uczy i nie wpaja wartości, ale raczej antywartości. Nie tylko medialna, ale również coraz bardziej widoczna administracyjna i edukacyjna walka z autentycznie ludzkimi i dawno rozpoznanymi wartościami stawia pod znakiem zapytania przyszłość cywilizacji europejskiej, jak również każdej innej.

⁷⁹⁶ Tamże, s. 211.

⁷⁹⁷ T.H. Eriksen, *Tyrania chwili. Szybko i wolno płynący czas w erze informacji*, przetł. G. Sokół, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2003, s. 48.

⁷⁹⁸ „Nazwa „Google” pochodzi od słowa googol oznaczającego liczbę zapisywaną jako jeden ze stoma zerami”. B.R. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek...*, s. 478.

⁷⁹⁹ T.H. Eriksen, *Tyrania chwili...*, s. 48.

Ryzyko strukturalne cywilizacji informacyjnej

Każde ryzyko strukturalne ma to do siebie, iż jest wpisane tak głęboko w dany projekt, że podważa jego sens i grozi od początku jego załamaniem. Formułowana tu hipoteza dotycząca instrumentalnego ukonstytuowania cywilizacji informacyjnej sugeruje, że składające się na nią plany, projekty i programy służą czemuś innemu, niż powszechnie się uważa⁸⁰⁰. Panuje oficjalne i popularne przeświadczenie, że chodzi o uruchomienie dotąd ukrytych w ludzkim umyśle pokładów kreatywności i innowacyjności dla zapewnienia niekończącego się wzrostu gospodarczego i ubogacenia kulturowego na całym świecie⁸⁰¹. Internet w fazie rozruchu, tj. mniej więcej do końca minionego stulecia, zdawał się to potwierdzać. Jednak już kryzys w 2001 roku, tzw. *dotcomów* (przewartościowanych na giełdzie przedsiębiorstw teleinformatycznych), temu zaprzeczył. Natomiast kryzys z 2008 roku związany ze spekulacjami tzw. instrumentami pochodnymi (handlu produktami elektronicznymi najwyższego ryzyka), który wciąż trwa i nie wiadomo, kiedy się zakończy, a jeśli, to czy nie zostanie zastąpiony przez jeszcze większy (spowodowany oszałamiającą emisją bilionów dolarów), wskazuje na coś zupełnie innego. Można byłoby przewidywać na przełom lat 2024/2025 globalny krach, związany z załamaniem się amerykańskiego dolara jako globalnej waluty rezerwowej (kiedy amerykańskie zadłużenie liczone będzie już w setkach bilionów dolarów)⁸⁰².

Jeśli wiadomo, że cały rozległy i kosztowny wysiłek związany z rozbudową globalnej infrastruktury teleinformatycznej nie spełni,

⁸⁰⁰ Ona sama w sobie zasadza się na instrumentach informacyjnych do powodowania wykraczających poza i ponad nią celów, które z definicji posiadają charakter transcywilizacyjny. Nie utożsamiają się one z celami żadnej dotychczasowej cywilizacji, ale z interesami ludzi stawiającymi się poza i ponad nimi. Ich narodowe pochodzenie i religijne osadzenie wcale nie musi sugerować ich dążeń, czego przykładem jest George Soros propagujący za Karlem Popperem i podstępnie wdrażający idee społeczeństwa otwartego. Zdaje się on być pochłonięty szalonym pędem do nieograniczonej władzy poza i ponad cywilizacyjnymi misjami. Wskazuje na to książka: G. Soros i in., *W obronie społeczeństwa otwartego*, przeł. A. Szymczyk, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2021, s. 17 i nast. Pomiędzy społeczeństwem otwartym Sorosa a społeczeństwem informacyjnym np. Manuela Castellsa zachodzi relacja tożsamości. Por. np. M.M. Kosche, *Życie w społeczeństwie sieci. Teoria Manuela Castellsa a katolicka nauka społeczna*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2018.

⁸⁰¹ Por. M. Castells i in., *Another Economy is Possible: Culture and Economy in a Time of Crisis*, Polity Press, Cambridge 2017.

⁸⁰² S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 3...*, s. 268.

a nawet już nie spełnia pokładanych w nim nadziei, to do czego innego posłuży i do czego innego zostanie wykorzystany. Odpowiedzi na tego rodzaju pytania nie sposób poważnie formułować i z przekonaniem akceptować, z perspektywy indywidualnego i osobistego doświadczenia. Z tej perspektywy zawsze korzystniej będzie wykonać przez Internet pojedynczą transakcję (np. przelew bankowy czy złożyć deklarację podatkową). Jednak kalkulacja incydentalna nie przekłada się na pełny rachunek kosztów i korzyści, nawet w skali indywidualnego użytkownika, który nie bierze pod uwagę wielu innych czynników, a co dopiero w skali społecznej, lokalnej, regionalnej czy globalnej, kiedy trzeba uwzględnić inne niż finansowe straty i zyski. Dla Internetu jako globalnej infrastruktury informacyjnej właściwą (miarodajną) perspektywą oceny bezpieczeństwa pozostaje perspektywa globalna, holistyczna, długofalowa i strategiczna. Z tej perspektywy Internet stanowi wyzwanie dla bezpieczeństwa, gdyż z jednej strony zagraża mu, zaś z drugiej pozwala je zapewniać. Równowaga pomiędzy internetowymi zagrożeniami i zabezpieczeniami jest chwiejna, jednak z przewagą tych pierwszych. Rozwój Internetu pomimo zagrożeń jakie się z tym wiążą, wpisuje się w tendencję do podnoszenia ryzyka cywilizacyjnego. Jest on upowszechniany i się upowszechnia pomimo długofalowych zagrożeń, jakie powoduje z powodu bieżących korzyści jakich dostarcza. Umożliwia on wprowadzanie na całym świecie skrajnie liberalnych modeli gospodarczych oraz rozpowszechnianie postnowoczesnych form kultury⁸⁰³. Globalizacja gospodarcza, polityczna i kulturalna opiera się na rozbudowie globalnego systemu informacyjnego oraz komunikacyjnego⁸⁰⁴. Proces globalizacji nie byłby możliwy bez istnienia globalnych grup i ośrodków interesów oraz globalnych narzędzi i kanałów ich forsowania⁸⁰⁵.

Od pewnego czasu gwałtownie tracą na znaczeniu fizyczne ograniczenia konsolidacji i realizacji interesów globalnych. Szybko tracą także na znaczeniu ograniczenia formalno-prawne i mentalno-kulturowe. Liberalizacja, standaryzacja, komercjalizacja, restrukturyzacja i modernizacja dotyczą wszystkich sfer i wynikają z przemożnego

⁸⁰³ Por. D. Bell, *Cyberculture Theorists: Manuel Castells and Donna Haraway*, Routledge, London 2007.

⁸⁰⁴ Por. C. Duhigg, *Siła komunikacji*, przeł. M. Guzowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024.

⁸⁰⁵ J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, przeł. H. Simbierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 26.

dyktatu⁸⁰⁶. Decydujące znaczenie mają najsilniejsze transnarodowe korporacje, koncerny, agencje i instytucje. Jedynym ograniczeniem w bezwzględny forsowaniu ich interesów lub stanowisk są niedomagania infrastrukturalne – informacyjno-komunikacyjne. Na ich przewyższanie asygnowane są środki, zwykle w drodze wielopokoleniowego zadłużania całych narodów. Jawi się więc pytanie, „na ile współczesne przyspieszenie procesu globalizacji ma charakter działań konstruktywistycznych, a na ile działań samorzutnych. Chociaż i w jednym, i drugim przypadku mamy do czynienia z interesami, w jednym wypadku z interesami zintegrowanymi i scentralizowanymi, w drugim z oddolnymi i zindywidualizowanymi”⁸⁰⁷. Technologia zawsze daje przewagę interesom odgórnym nad oddolnymi potrzebami. Wielcy po prostu mogą więcej, a w układzie globalnym, w świecie bez granic, mogą nawet chcieć zmienić wszystko. Technologia dziś podnosi ryzyko cywilizacyjne do poziomu całkowitego załamania zwanego krachem, które obejmie nie tylko wznoszoną jakoby cywilizację informacyjną, ale rozciągnie się na zniszczone wcześniej cywilizacje tradycyjne. To zaś nieodwracalnie zablokuje możliwość powrotu do stanu poprzedniego⁸⁰⁸.

Utopia bezpieczeństwa

Współczesne podejścia do bezpieczeństwa są liberalne, anarchistyczne, idealistyczne, formalistyczne i postmodernistyczne. Wskazują na przejście od bezpieczeństwa narodowego do bezpieczeństwa kooperatywnego, opartego na założeniach wzajemnych gwarancji, otwartości i lojalności⁸⁰⁹. Tymczasem na wielość aspektów bezpieczeństwa składa się bezpieczeństwo: militarne, polityczne, ekonomiczne, prawne, ad-

⁸⁰⁶ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 18.

⁸⁰⁷ Tamże, s. 50.

⁸⁰⁸ Por. N. Cohn, *The Pursuit of the Millennium: Revolutionary Millenarians and Mystical Anarchists of the Middle Ages*, Oxford University Press, b.m.w. 1970 – książkę nawiązującą do średniowiecznych marzeń o lepszym świecie. Cohn pisze o współczesnych klimatycznych millenarystach, wyrażając przekonanie, że chwila wielkiej próby może nadejść w każdej chwili (np. załamanie pogody), zwiastując katastrofę.

⁸⁰⁹ W opozycji por. R. Kupiecki, F. Bryjka, T. Chton, *Dezinformacja międzynarodowa. Pojęcie, rozpoznanie, przeciwdziałanie*, NATO – OTAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

ministracyjne, żywnościowe, energetyczne, ekologiczne, zdrowotne, demograficzne, kulturowe, komunikacyjne, informacyjne, medialne, humanitarne, informatyczne, teleinformatyczne, telekomunikacyjne, elektroniczne i cybernetyczne. Natomiast elementami spajającymi strategię bezpieczeństwa są: wola przetrwania, świadomość własnej tożsamości, siła witalna, sprężystość psychiczna, czystość moralna, ambicja rozwojowa, świadomość historyczna, poprawność językowa, własność ziemi, osłona kontrwywiadowcza oraz dynamika demograficzna. Pomijanie lub lekceważenie tych elementów prowadzi do bezpieczeństwa pozornego i złudnego. Bez tych elementów wysiłki edukacyjne i działania administracyjne są tak samo pozorne i złudne. Nie zapewniając rzeczywistego bezpieczeństwa, absorbują środki, zajmują czas i odwracają uwagę. Wymienione powyżej zjawiska są patologiami bezpieczeństwa cywilizacyjnego, postępującymi niezależnie od przedsięwzięć akademickich i biurokratycznych mających w nazwie „bezpieczeństwo”⁸¹⁰.

O ile proces informatyzowania całych społeczeństw i globalizacji stosunków jest faktem, to globalne społeczeństwo informacyjne stanowi tylko utopijny i niebezpieczny projekt⁸¹¹. Czym innym bowiem jest ciągle stawanie się przez doskonalenie metod i narzędzi działania, a czym innym jest urzeczywistnianie zakładanego ładu w warunkach narastającego ryzyka, postępującej niepewności, eskalowania konfliktów, presji teraźniejszości, polaryzowania interesów, komplikowania życia i prowadzenia nieprzewidywalnych eksperymentów⁸¹². „Utopia idealnego człowieka, podobnie jak utopia idealnego systemu występować może w wersjach: 1) wszyscy tacy sami, 2) ci sami tacy sami”⁸¹³. Forsowanie utopii globalnej nie jest tym samym, co znane z przeszłości próby wprowadzania utopii lokalnych. Utopie mogą być pomyślane

⁸¹⁰ Zdaniem Hopppe'go, „gdy w produkcji bezpieczeństwa i orzecznictwie sądowym nie dopuści się konkurencji, cena ochrony i sprawiedliwości wzrośnie, a ich jakość spadnie. Zamiast być obrońcą i sędzią, przymusowy monopolista stanie się szybko szantażystą niszczącym i naruszającym prawa własności ludzi, których miał chronić przed podżegaczem wojennym i imperialistą”. H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 353.

⁸¹¹ Por. J. Muszyński, *Cywilizacja informatyczna. Świat bez ideologii?*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 176 i nast.

⁸¹² Por. R. Borkowski, *Cywilizacja, technika, ekologia. Wybrane problemy rozwoju cywilizacyjnego u progu XXI wieku*, AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 21 i nast.

⁸¹³ J. Goćkowski, K.M. Machowska, *Utopie klasyczne...*, s. 126.

„jako ustroje krain odgradzonych od świata lub ustroje w skali globalnej. Wyspa zamierzonej samoizolacji lub *dominium mundi* rozumnego i sprawiedliwego urządzenia życia międzyludzkiego”⁸¹⁴. Obie odmiany utopii różni poziom ryzyka – albo jest lokalny i ograniczony, albo jest globalny, a tym samym nieograniczony. W warunkach globalizacji, każde zagrożenie posuwa się i potęguje do granic fizycznego przetrwania człowieka.

Niedostępnym dotąd środkiem urządzenia racjonalnego i sprawiedliwego porządku światowego miałyby być technika. Jednakże wiara w „zbawczą jej moc” jest sama w sobie nieracjonalna i niemoralna, gdyż prowadzi do lekkomyślności w postaci lekceważenia zagrożeń oraz determinizmu w postaci podporządkowania anonimowej konieczności. Jak nieludzkie okazywały się izolowane eksperymenty społeczne zamknięte w granicach państwowych, tak jeszcze bardziej nieludzki może okazać się eksperyment technologiczno-ideologicznej globalizacji, rozciągnięty na cały świat jako najdalej posunięty bolszewizm. Dokonującym się procesom unifikacyjnym i integracyjnym towarzyszy rewolucyjna polaryzacja położenia ludzi i radykalizacja separatyzmów grup. „Wielkie media stały się narzędziem komunikacji w rękach kulturowej rewolucji”⁸¹⁵. Weszła ona obecnie w fazę zintegrowaną, instrumentalizując wszystkie składniki cywilizacji, a zarazem relatywizując względy bezpieczeństwa cywilizacyjnego⁸¹⁶.

Pretekstem dla totalnej – globalnej i indywidualnej instrumentalizacji staje się od dawna bezpieczeństwo. Coraz częściej i szerzej uzasadnia ono pozbawianie wolności pod pozorem pokoju i w nadziei na dobrobyt, a w rzeczywistości w zamiarze wzniecania wojen, dziś w Europie Środkowo-Wschodniej, na Bliskim Wschodzie, czy na Indo-Pacyfiku, oraz utrzymania dominującej pozycji ekonomicznej, politycznej i militarnej. W obliczu nieuchronnego załamania dolarowego imperium nieuchronna staje się wojna w celu ustanowienia nowego imperium finansowego z korzyścią i w interesie dotychczasowych potentatów, a ze szkodą szerokich rzesz wywłaszczanych z majątku, wypędzanych ze

⁸¹⁴ Tamże.

⁸¹⁵ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 81.

⁸¹⁶ Por. M. Kamper-Kubańska, K. Kaszlińska, P. Sobierajski, *Wymiary bezpieczeństwa. Ujęcie interdyscyplinarne 2.0*, Materiały z konferencji naukowo-szkoleniowej pt. „Strategia bezpieczeństwa narodowego w sytuacji zagrożenia – implikacje praktyczne do współpracy samorządów, społeczeństwa, służb mundurowych”, 27 listopada 2020 r., Włocławek, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020.

swojej ziemi i wprowadzanych w stan jawnej niewoli. Tak oto spinają się wielkoresetowe wątki ekologicznych paraliżów, obyczajowych patologii, terrorystycznych pomruków, wojennych pogroźek i pandemicznych przestróg⁸¹⁷.

Instrumentalizacja globalna

Instrumentalne wykorzystanie popularnej formuły cywilizacji informacyjnej polega na aktywowaniu społeczeństw do rozbudowy globalnej infrastruktury kontroli i nadzoru nad nimi samymi oraz maskowaniu przygotowań struktur transnarodowych do ukonstytuowania państwa i rządu światowego. Na zamiar taki wskazują nie tylko instalacje techniczne, ale także deklaracje ideologiczne, uzależnienia ekonomiczne, kampanie medialne, eksperymenty kulturowe, naciski demograficzne i migracje ludności. Za tego rodzaju działaniami stoją na wpół jawne struktury, takie jak: Klub Bilderberg, Komisja Trójstronna, Rada Stosunków Międzynarodowych, Klub ASPEN⁸¹⁸, Golden Dawn⁸¹⁹, B'nai B'rith⁸²⁰, Memphis-Misraim, Masters of Wisdom, World Goodwill⁸²¹,

⁸¹⁷ Największe zagrożenia sprowadza dziś na ludzkość utopia bezpieczeństwa wykorzystywana instrumentalnie do maskowania rzeczywistej, ale ukrytej przed opinią publiczną agresji, jak na Ukrainie. Mniejsza – zachodnia część świata jest propagandowo reedukowana na walkę dobra przypisywanego Ameryce ze złem utożsamianym z Rosją. Pomimo wielu faktów i dowodów amerykańskiego zaangażowania na Ukrainie w celu sprowokowania światowego konfliktu leżącego w interesie światowych elit finansowych, wciąż panuje jednostronne i groźne przekonanie, że należy rozprawić się z Rosją. Por. A. Matkiewicz, P. Szymaniec, *Wojna nowego wieku? Agresja Rosji przeciw Ukrainie 2022–2023*, Wydawnictwo Inforteditions, Tarnowskie Góry 2023.

⁸¹⁸ Założona w 1949 roku organizacja, pierwotnie funkcjonująca pod nazwą *Aspen Institute for Humanistic Studies*. Oficjalnym celem instytutu jest realizacja wolnego, sprawiedliwego i równego społeczeństwa.

⁸¹⁹ Założone przez Williama Roberta Woodmana, Williama Wynna Westcotta i Samuela Liddella Matera w 1888 r. stowarzyszenie, które w swoich działaniach nawiązywało do tradycji różokrzyżowców.

⁸²⁰ Powstała w 1843 roku w Nowym Jorku organizacja nakierowana na wspieranie społeczności żydowskich rozproszonych po całym świecie, a obecnie także działanie na korzyść państwa Izrael.

⁸²¹ Założona w 1932 roku, opierająca się na darowiznach organizacja, która do swoich celów zalicza pomoc w mobilizowaniu energii dobrej woli poprzez edukację i ekumeniczno-historyczną perspektywę postrzegania różnych religii.

Skull and Bones, Bohemian Club⁸²², Pilgrims Society⁸²³, czy Fabian Society⁸²⁴. Są to instytucje, za pomocą których światowa elita steruje rozwojem sytuacji na świecie. Z jej inspiracji podejmowane i realizowane są kolejne etapy i poszczególne formy globalizacji, a w tym: 1) rewolucyjne propagowanie demoralizacji pod hasłami wolności, 2) osłabianie rangi obowiązującego w państwie prawa, 3) obniżanie poziomu kształcenia i wychowania, 4) forsowanie prywatyzacji sfery publicznej, 5) kompromitowanie demokracji niekompetencją władzy, 6) integracja ekonomiczna na bazie wolnego handlu, 7) osłabianie roli granic pomiędzy systemami politycznymi, 8) potęgowanie zadłużenia w transnarodowych instytucjach, 9) uruchamianie masowych fal migracyjnych, 10) wpajanie ponadprawnych standardów praw człowieka, 11) budowa globalnej infrastruktury kontroli informacyjnej, 12) zastraszanie ludzkości wizją globalnego przeludnienia, 13) narzucanie krajom powszechnego rozbrojenia, 14) ustanawianie ponadpaństwowego dziedzictwa ludzkości, 15) wprowadzanie na bazie ekumenizmu jednej religii, 16) propagowanie wielokulturowości społeczeństw, 17) wywoływanie światowego kryzysu ekonomicznego, 18) mobilizowanie do wyrzeczeń na rzecz ochrony klimatu, 19) narzucanie rygorów w walce z urojonym globalnym zagrożeniem, 20) osłanianie spisków przez dyskredytowanie dekonspirujących je tzw. „teorii spiskowych”, 21) znoszenie niewydolnych instytucji międzynarodowych, 22) ujawnienie wpływów rządu światowego⁸²⁵. Te pozornie oddalone od siebie i fak-

⁸²² Założone na Uniwersytecie Yale w 1832 roku przez Williama Huntingtona Russela, Aphonso Tafta oraz Howarda Tafta bractwo, działające od 1856 roku pod szyldem Russel Trust.

⁸²³ Założona w 1902 roku przez między innymi Josepha Wheelera, Bryana Mahona i Harrego Brittaina organizacja, której głównym celem jest promowanie współpracy i przyjaźni amerykańsko-brytyjskiej.

⁸²⁴ Założone u schyłku XIX wieku w Wielkiej Brytanii towarzystwo o nacechowaniu silnie reformistycznym, którego postulaty były skoncentrowane wokół idei kolektywistycznych i osiągnięcia ich metodą stopniowych reform. W tematyce tego i powyższych organizacji i stowarzyszeń zob. więcej w aneksie *Instytucje* to Tomu II przedmiotowego studium.

⁸²⁵ Saul H. Mendlovitz, już w 1975 dyrektor Modelu Porządku Światowego, stwierdził, że „nie jest już dzisiaj kwestią, czy do 2000 roku powstanie czy też nie rząd światowy, ale pytania jakie powinniśmy sobie stawiać, to jak się to ziści, czy w wyniku kataklizmu, ruchu mniej lub bardziej racjonalnego przedsięwzięcia, oraz czy będzie on miał charakter totalitarny, czy też będzie oparty na dobrowolnym udziale elit, bądź na zasadzie partycypacji”. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 23.

tycznie odmienne zjawiska i procesy nie tylko przypadkowo sprzyjają, ale planowo spajają wielką agendę globalizacji władzy⁸²⁶.

Członkowie elity uważają, jak pisze Song Hongbing, że ich plan nie jest spiskiem, lecz pozytywnym programem. „Tym, co różni ów plan od tradycyjnych spisków, jest fakt, że jego autorzy nie mają scentralizowanego przywództwa, lecz stanowią dość swobodny krąg przyjaciół o wspólnych celach i interesach. Jednak przeciętnego człowieka niepokoi fakt, że owi przyjaciele o wspólnych celach i interesach to ludzie posiadający olbrzymie wpływy, którzy zawsze są gotowi poświęcić interesy zwykłych obywateli na rzecz realizacji własnych idei”⁸²⁷. Idee im szczytniejsze, tym skuteczniej usprawiedliwiają największe nadużycia, jak np. idea wiecznego pokoju Kanta w globalnej cywilizacji informacyjnej do ostatecznego zniesienia państw narodowych za pomocą Internetu. Scenariusz instrumentalizacji nowej cywilizacji może nie być oryginalny, ale podobnie jak „partia komunistyczna Lenina i Stalina pozostała tym, czym była od początku, konspiracją politycznych przestępców, którzy wykorzystali idee i retorykę marksizmu, żeby ukryć to, o co im naprawdę chodziło, o władzę absolutną”⁸²⁸. Obecna idea i retoryka odnosi się do informacji.

Filozofia bezpieczeństwa w kontekście cywilizacji informacyjnej jest kwestią stanu globalnej świadomości na temat rzeczywistych zagrożeń oraz stanu wolności w zakresie zdolności przeciwdziałania tym zagrożeniom. Logiczną konsekwencją globalnej integracji ideologiczno-technologiczno-ekonomicznej jest medialne i mentalne osvajanie z zagrożeniami, tak by nie robiły wrażenia i nie rodziły przerażenia, dopóki się ostatecznie nie zrealizują. Najbardziej zagraża człowiekowi systemowa i strukturalna alienacja z rzeczywistości, wystawiająca go w procesie globalizacji na wszelakie niebezpieczeństwa materialne i duchowe. Uniemożliwia ona dostrzeżenie, że sama globalizacja oznacza: ukrywanie rzeczywistych celów, działanie tajnych struktur, prowadzenie otwartej konspiracji, szerzenie ogłupiających idei, wywoływanie rewolucyjnych zmian, wskazywanie na błahe korzyści, umacnianie infrastruktury kontroli, doprowadzanie do wzajemnego uzależnienia, wchodzenie w stan bez wyjścia, wymianę

⁸²⁶ Można to dostrzec chociażby w pracy R.W. Connell, *Gender and Power. Society, the Person, and Sexual Politics*, Polity Press, Cambridge 1992.

⁸²⁷ S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 1...*, s. 141.

⁸²⁸ P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 927.

cywilizacji, przejście umysłów, eskalację strachu, zniesienie państw narodowych, zarządzanie konfliktami, oswajanie z totalitaryzmem, zanizanie poziomu debaty, destabilizowanie regionów, pogłębianie chaosu, stopniowe odsłanianie zamiarów i potęgowanie ryzyka. Jednym z efektów cywilizacyjno-informacyjnej alienacji jest ukrywany przed samym sobą lęk. Przykładowo: „Kto odważy się dziś poruszyć temat broni jeszcze bardziej niszczycielskiej niż ta nuklearna, a mowa tu o finansowych kleszczach zakładanych przez Sorosa i jemu podobnych, które są w stanie zmusić całe narody do uległości, a nawet zniszczyć je powodując dosłownie kilkoma stuknięciami na klawiaturze komputera masowy odpływ kapitału z danego regionu”⁸²⁹. Wiele więc wskazuje na instrumentalne traktowanie, w tym prowokowanie i eskalowanie kryzysowych dokuczliwości oraz rewolucyjnych porывów mas, w teorii dla realizacji wzniosłych idei, a w praktyce dla przejęcia władzy.

Instrumentalizacja indywidualna

Analogicznie do wyróżnionego przez Klausa Schwaba resetu globalnego i indywidualnego rysuje się obok instrumentalizacji globalnej także instrumentalizacja indywidualna. Zdając sobie sprawę, że współczesne wizje mają swoje oparcie w wizjach dawniejszych, wystarczy sięgnąć do Aldousa Huxley’a, aby przekonać się, na czym instrumentalizacja indywidualna mogłaby polegać. Zasady, jak przedstawił je Huxley w *New Brave World* z 1931 roku światowego państwa republikańskiego „z akcją w 2540 roku w 632 roku ery For-da wynalazcy zasad produkcji taśmowej z kultem pana naszego For-da”⁸³⁰, to wspólność, identyczność i stabilność oraz praktyki sztucznego wytwarzania ludzi – eugenika, prenatalnego programowania ludzi – warunkowanie, i nieprzerwanego nadzorowania – inwigilacja. Wszystko to miałoby być w celu „zabicia w człowieku tęsknoty za własną tożsamością, głębszymi kontaktami z innymi ludźmi, przyrodą, prawdziwymi emocjami, osobistą wolnością, aby ludzie

⁸²⁹ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 589.

⁸³⁰ A. Huxley, *Nowy wspaniały świat...*, s. 34. „Zarządcy uświadomili sobie, że przemoc nic nie daje. Wolniejsze, lecz nieskończenie bardziej pewne są metody ektogenezy, warunkowania neopawłowskiego i hipnopedii.” Tamże, s. 50.

byli posłuszni i wypełniali społeczne role”⁸³¹. Dlatego nie powinni interesować się historią, sztuką, humanistyką i religią. Odrzuca się wszystko, co stare, piękne, szlachetne i indywidualne. Cały proces wychowania polega na tresurze, dyscyplinie i instrumentalizacji za pomocą autonomicznych maszyn, farmakologicznej medycyny, powszechnej szczęśliwości i zadekretowanej nauki. Jest to model państwa Platona, Huxley’a i Wellsa, które zapewnia: porządek i bezpieczeństwo, zdrowie i czystość oraz totalną kontrolę i nadzór. Do tego konieczne jest jednak zniesienie małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa, pokrewieństwa, prywatności, wolności, podmiotowości, tożsamości, własności i wiary. Lenin mówił, że socjalizm to ewidencja plus kontrola, a oprócz tego: normy i standardy, plany i projekty, wskaźniki i parametry, dyrektywy i wytyczne, pozwolenia i koncesje, procedury i algorytmy, kontrola i nadzór, inwigilacja i indoktrynacja oraz symulacja i sterowanie⁸³².

Na Wielki Reset składa się ideologiczna architektura i technologiczna infrastruktura instrumentalizacji jednostki jako obywatela państwa globalnego. Zachodzi uzasadniona obawa, że dawne – platońskie wizje niewielkiego państwa doskonałego ulegają dziś eskalacji do poziomu państwa globalnego za sprawą narzędzi profilowania obywateli⁸³³. Niepokoić musi fakt, że „wszelkie urządzenia dzięki 5G staną się autonomiczne. Same będą zbierały informacje niezależnie od tego, jakie będą akty albo wytyczne ich twórców. Oznacza to, że dany rząd może nas zapewniać, że ma najlepsze intencje, nigdy nie wykorzysta danych

⁸³¹ W świetle wielu dzisiejszych teorii posłuszeństwo wobec władzy ma gwarantować wszystkim bezpieczeństwo. Por. M. Fałdowska, A. Wielomski, *Bezpieczeństwo we współczesnej myśli politycznej*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2015.

⁸³² To nowy wspaniały świat jak w tytule książki Łukasza Gacka. Por. Ł. Gacek *Nowy wspaniały świat...? Strategiczne narracje Chin a reforma systemu globalnego zarządzania*, Wydawnictwo Prześwity, Warszawa 2024.

⁸³³ Pomimo tego, że w przepisach prawa wprowadzane są różnego rodzaju ograniczenia, a niekiedy nawet zakazy dotyczące profilowania, zjawisko to ulega stałemu nasileniu. Por. m.in. przepisy zawarte w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) Dz. Urz. UE L 119/1, 4.5.2016, p. 1–88, ze sprost., czy też w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającego dyrektywę 1999/93/WE (Dz. Urz. UE L 257 z 28.08.2014, s. 73).

przeciwko społeczeństwu, ale nie może już nas zapewnić, a jeśli to zrobi, skłamię, że te dane nie będą zbierane. Tymczasem wystarczy, że rząd się zmieni, postanowi wykorzystać te dane, albo w ich posiadanie wejdą korporacje lub różne podejrzone organizacje”⁸³⁴. Rząd został powołany do ochrony życia, wolności i dążenia do szczęścia. A każda sprawiedliwa władza wywodzi się ze zgody rządzonych. Natomiast królewski rząd brytyjski twierdził, że może na nich nakładać podatki bez ich zgody. Jeśli rząd uniemożliwiałby osiągnięcie tych celów, do których został powołany, to jak pisze Jefferson, naród ma prawo taki rząd zmienić lub obalić, i powołać nowy, którego podwalinami będą takie zasady i taka organizacja władzy, jakie wydadzą się narodowi najbardziej sprzyjające dla szczęścia i bezpieczeństwa⁸³⁵. Może więc, jak radzi Rothbard, „usługi związane z ochroną, podobnie jak wszystkie inne, powinny być przedmiotem handlu i wyłącznie handlu”⁸³⁶. Usługi bezpieczeństwa w ujęciu integralnym są wynikiem: handlu rynkowego, służby społecznej, przymusu państwowego i powołania religijnego. Odpowiednio bowiem własność chronią: komercyjne ubezpieczenia, poczucie sprawiedliwości, regulacje prawne i przykazania kościelne. Chociaż wyłączają one ryzyko instrumentalizacji tak indywidualnej, jak globalnej, nie znajdują zrozumienia z powodu masowego i głębokiego wysterowania na uległość pod presją złudzenia państwowego bezpieczeństwa. Nawet najstraszniejsze wojny nie są tego w stanie zmienić, chociaż prawie nikt ich nie chce, a mimo to daje się pędzić na organizowane w ich trakcie rzezie. Głównym zaś tego powodem jest intelektualno-moralna aberracja pacyfizmu, zwalniająca ludzi z dbałości o własne bezpieczeństwo, które miałoby im zapewniać demokratyczne państwo prawa, tak jak korporacje zapewniają im codzienną rozrywkę. Do eskalacji cywilizacyjnego ryzyka popycha dziś korporacyjno-rządowy sojusz, definiowany na gruncie prawa jako partnerstwo publiczno-prywatne⁸³⁷.

⁸³⁴ C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu...*, s. 39.

⁸³⁵ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 353.

⁸³⁶ Tamże, s. 321.

⁸³⁷ Por. P. Bloom, C. Rhodes, *Świat według prezesów. Jak korporacje kontrolują nasze życie?*, przeł. T.S. Markiewka, PWN, Warszawa 2019 oraz K. Brzozowska, *Partnerstwo publiczno-prywatne. Przestanki, możliwości, bariery*, CeDeWu, Warszawa 2014. Problematyka partnerstwa publiczno-prywatnego jest również przedmiotem regulacji prawnej w ustawie z dnia 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym (Dz.U. z 2023 r., poz. 1637).